

POSTANOWIENIE

Dnia 13 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania R. Z. K.
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników oraz ustalenie, czy nie
istnieje nadpłata z tytułu składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne
rolników,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 kwietnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 kwietnia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 5 kwietnia 2016 r. uwzględnił odwołanie ubezpieczonego wnioskodawcy i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w O. z 28 marca 2014 r. oraz poprzedzające go decyzje pozwanego w ten sposób, że stwierdził podleganie wnioskodawcy ubezpieczeniu społecznemu rolników od 23 lipca 2013 r. i istnienie obowiązku opłacenia składek z tego tytułu.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. „wobec zaistnienia potrzeby spójnej wykładni przepisów, w szczególności art. 6 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, w zakresie przesłanek, jakie powinny zostać spełnione przez osobę zakwalifikowaną jako rolnik na mocy przepisów teŹe

ustawy, wywołujących rozbieżności w dotychczasowym orzecznictwie sądów". Skarżący wskazał na wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2011 r., III UK 81/10, z 13 lipca 2011 r., I UK 33/11, z 25 września 2007 r., I UK 101/07. W drugiej części skarżący podał, że w sprawie „występuje istotne zagadnienie prawne, którego rozstrzygnięcie pozwoli na wyeliminowanie rozbieżności w orzecznictwie sądowym oraz wykładnię definicji „rolnika”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Odwołuje się tylko do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., co należy podkreślić, gdyż w końcowej części uzasadnienia wniosku skarżący zarzuca, że *„W przedmiotowej sprawie R. K. nie prowadzi produkcji zwierzęcej, a posiadane grunty utrzymuje jedynie w celu uzyskania unijnych dopłat (...)”*. Rzecz w tym, że przedmiotem zainteresowania podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie jest ocena zastosowania prawa w konkretnej sprawie ubezpieczonego. To należy do podstaw kasacyjnych i może składać się na szczególną podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., do której jednak wniosek nie odwołuje się i nawet hasłowo nie twierdzi, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Chodzi więc o to, że przedmiotem zainteresowania wskazanej we wniosku podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. jest tylko sam przepis ze względu na kwalifikowaną potrzebę jego wykładni, wynikającą z poważnych wątpliwości w wykładni lub rozbieżności w orzecznictwie sądów. Podstawa przedsądu ma więc charakter uniwersalny.

Mamy definicję ustawową rolnika w art. 6 pkt 1 ustawy z 20 grudnia 1990 r. Z treści wniosku nie wynika, iżby skarżący miał i wykazywał poważne wątpliwości w wykładni tej regulacji.

Pozostaje więc druga część przepisu art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., czyli rozbieżność w orzecznictwie sądów. Skarżący wskazuje na trzy wyroki Sądu Najwyższego, jednak niezasadnie twierdzi, że z wyroków tych wynika rozbieżność w orzecznictwie sądowym. Wszystkie te wyroki mają za punkt odniesienia wspólną

ustawową definicję rolnika (art. 6 pkt 1 ustawy). Wykładnia prawa przyjęta w każdym z nich jest dopuszczalna, bo mieści się w granicach przepisu. W przeciwnym razie Sąd Najwyższy niejako z urzędu podjąłby uchwałę w składzie powiększonym dla ujednolicenia wykładni, czyli dla realizacji swojej funkcji dbania o jednolitość orzecznictwa. Przepis art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie jest nowy i ma już niemałe orzecznictwo. Nie wynika to z jego skomplikowania, lecz z różnych stanów faktycznych. Wniosek wskazuje tylko na małą jego część. Jednak nawet te (trzy) wybrane orzeczenia nie są sprzeczne. Należy mieć na uwadze przedmiot sporów w tych sprawach, wówczas zrozumiałe jest rozłożenie akcentów, co nie znaczy, że dochodzi do prawotwórczej wykładni, wykraczającej poza treść regulacji. Wszystkie powołane orzeczenia Sądu Najwyższego wskazują wymóg określonej działalności rolniczej, co nie oznacza, że rolnikiem jest tylko ten kto pracuje fizycznie w gospodarstwie rolnym. Prowadzenie działalności rolniczej nie musi polegać na wykonywaniu pracy fizycznej. Możliwe jest jej prowadzenie polegające na samym zarządzaniu gospodarstwem. Wyrok z 9 marca 2011 r., III UK 81/10 z taką tezą nie jest sprzeczny z wyrokiem z 13 lipca 2011 r., I UK 33/11, a także z wyrokiem z 25 września 2007 r., I UK 101/07. Innymi słowy wyroki nie są oderwane od przedmiotu (celu) regulacji. Przykładowo z wyroku z 13 lipca 2011 r., I UK 33/11 nie wynika, że - jak podano w uzasadnieniu wniosku - „osobiste prowadzenie działalności rolniczej musi dotyczyć wszystkich czynności składających się na prowadzenie gospodarstwa rolnego”. Teza ta jest nazbyt syntetyczna i nieuprawniona na tle argumentacji uzasadnienia tego wyroku. W sprawie tej ustalano, że odwołująca się nic nie robiła w gospodarstwie. Miało to znaczenie dla przedmiotu sprawy, co nie znaczy, że pozytywną kwalifikację i status rolnika warunkuje wykonywanie wszystkich czynności w gospodarstwie rolnym.

Sąd Najwyższy nie zastępuje ustawodawcy. Wykładnia i stosowanie art. 6 pkt 1 ustawy może być kłopotliwa w niektórych sytuacjach. Ustawowa definicja rolnika pozwala na wykładnię uwzględniającą różne stany faktyczne. Jednak jest to domena indywidualnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., która jako jedyna ma na uwadze indywidualny interes skarżącego w rozpoznaniu skargi kasacyjnej. Wykracza to ponad potrzebę argumentacji, gdyż wystarczy stwierdzić, że skarżący odwołuje się tylko do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. i

nie wykazuje rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Wniosek jedynie hasłowo odwołuje się do „istotnego zagadnienia prawnego”, gdyż takie zagadnienie nie zostało sformułowane (przedstawione - opracowane metodycznie i merytorycznie). Skarżący nie odwołuje się do art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Bazuje natomiast na argumentacji przedstawionej do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., co nie jest uprawnione, gdyż są to odrębne funkcjonalnie i przedmiotowo podstawy przedsądu.

Z tych motywów z braku zasadnej podstawy przedsądu orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).